

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 55 (11 391)

Poznań, czwartek 19 marca 1981

Cena 1 zł
Wyd. A

Posiedzenie Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów W gospodarce — niepomyślnie

(PAP) Pod przewodnictwem wicepremiera Mieczysława Jagielskiego odbyło się posiedzenie Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów. Oceniono realizację zadań społeczno-gospodarczych w styczniu i lutym br. Sytuacja gospodarcza kraju w tym okresie kształtowała się nadal niepomyślnie. Poziom produkcji materialnej we wszystkich działach był znacznie niższy niż zakładano to w planie i niż w analogicznych miesiącach ubiegłego roku.

W tym stanie rzeczy Komitet Gospodarczy uznał za konieczne podjęcie energicznych działań, które powinny doprowadzić do zminimalizowania ujemnych skutków występujących opóźnień i zagrożeń. Przekazano do realizacji konkretne wytyczne dla poszczególnych resortów gospodarczych. Ustalono, iż w trybie pilnym należy dokonać urealnienia bilansów materiałowych i planów importu, co powinno pomóc w jak najefektywniejszym zagospodarowaniu posiadanych środków.

W kolejnym punkcie obrad rozpatrzono informację o zaopatrzeniu rolnictwa — zwłaszcza w nawozy mineralne, środki ochrony roślin oraz pasze treściwe. Stwierdzono utrzymywanie się opóźnień w dostawach nawozów mineralnych.

Spotkanie parlamentarzystów

(PAP) W Moskwie zakończyło się 18 bm. konsultacyjne spotkanie przewodniczących grup parlamentarnych Bułgarii, CSRS, KRL-D, Kuby, Mongolii, NRD, Rumunii, Węgier, Wietnamu, ZSRR i Polski.

Uczestnicy spotkania wymienili poglądy na temat wyników 67 konferencji Unii Międzyparlamentarnej, która odbyła się we wrześniu 1980 r. w Berlinie.

„Wiosna - 81”

Przemysł pakuje walizki zostawiając handel na łożdzie



Propozycje producentów obuwia, zwłaszcza dla najmłodszych też wiele pozostawiają do życzenia.
Fot. „Głos” — R. Królak

INFORMACJA WŁASNA

Półmetka krajowych giełd towarowych „Wiosna-81” niektórzy producenci nie doczekali. Nie mając bowiem handlowi nic konkretnego do przedłożenia, spakowali walizki i opuścili Poznań. Dlaczego?

Odpowiedź na to pytanie znajduje na przykład w Zjednoczeniu Przemysłu Dzierżaw-

Wybory do naczelnych władz Stronnictwa

XII Kongres SD zakończył obrady

Edward Kowalczyk przewodniczącym CK SD

(PAP) W nocy z wtorku na środę 18 bm. zakończył w Warszawie obrady XII Kongres Stronnictwa Demokratycznego. 18 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie plenarne CK SD, które dokonało wyboru przewodniczącego Centralnego Komitetu. Został nim Edward Kowalczyk.

Tego samego dnia na swych posiedzeniach ukonstytuowały się: Centralna Komisja Rewizyjna oraz Centralny Sąd Partijny Stronnictwa. Przewodniczącym CKR SD wybrano Adama Langera z Gdańska; przewodniczącym CSP SD został Maciej Poros z Częstochowy.

Wieczorem podczas przerwy w obradach Centralnego Komitetu nowo wybrany przewodniczący CK spotkał się z dziennikarzami. Odpowiadając na pytanie E. Kowalczyk podkreślił m. in., że członkowie SD, polscy demokraci, dumni są z treści dokumentów uchwalonych podczas Kongresu.

W godzinach wieczornych, w tajnym głosowaniu na plenum CK wybrano członków prezy-

dium Centralnego Komitetu Stronnictwa.

Obrady plenum CK SD przebiegały do późnych godzin nocnych.



Edward Kowalczyk
Fot. — CAF

ZYCJORYS

Urodził się w 1924 r. w Warszawie. W okresie okupacji studiował na tajnym Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale Fizyki. Uczestniczył w ruchu oporu w szere-

gach Armii Krajowej. Po Powstaniu Warszawskim dostaje się do niewoli.

Wróciwszy do kraju kontynuował studia na Wydziale Elektrycznym, następnie łączności Politechniki Warszawskiej. Studia ukończył w roku 1951.

Pracę zawodową — jako pracownik naukowy rozpoczął w katedrze teletransmisji Wydziału Elektryki Politechniki Warszawskiej, uzyskując kolejno stopień doktora, docenta a obecnie jest profesorem nadzwyczajnym. Uczestniczy w pracach kilku komitetów PAN, jest prezesem Polskiego Towarzystwa Cybernetycznego. Przewodzi działalność naukową i publicystyczną w zakresie swej specjalności, organizacji nauki oraz popularyzacji wiedzy. Do 1969 roku był pełnomocnikiem rektora i kierownikiem filii Politechniki Warszawskiej w Płocku. Od 1969 roku do 1980 roku pełnił funkcję ministra łączności. W styczniu 1981 roku zostaje powołany na wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Członek Stronnictwa Demokratycznego od 1967 roku. Jako działacz Stronnictwa na terenie Płocka wybrany posłem do Sejmu PRL V kadencji. Na XI Kongresie Stronnictwa Demokratycznego zostaje członkiem Centralnego Komitetu, a następnie Prezydium CK SD.

Ocena stanu zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji

(PAP) Wczoraj w Urzędzie Rady Ministrów odbyło się posiedzenie międzyresortowego sztabu zajmującego się sprawnym przeprowadzeniem wiosennych prac w rolnictwie, który działa pod kierownictwem Romana Malinowskiego. U progu rolniczej wiosny ocenił się dotychczasowa realizacja dostaw nawozów mineralnych, środków ochrony roślin, części zamiennych oraz podejmie dalsze ustalenia zmierzające do możliwie lepszego zaspokojenia potrzeb gospodarstw na te środki.

Spotkanie wczorajsze odbywało się zgodnie z wcześniej-

szą zapowiedzią kierownictwa rządu o systematycznej kontroli realizacji zadań warunkujących rozwój rolnictwa i gospodarki żywnościowej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na stan zaopatrzenia rolnictwa w przemysłowe środki produkcji.

Mając na uwadze wyjątkowo spiętrzone trudności ze sprawnym przygotowaniem parku maszynowego rolnictwa do zbliżających się wiosennych robót polowych, podjęto na posiedzeniu sztabu kolejne decyzje w celu skuteczniejszego przeprowadzenia tych kłopotów.

Wizyta delegacji Instytutu Szwedzkiego

(PAP) W Polsce przebywała z 3-dniową wizytą delegacja Instytutu Szwedzkiego w Sztokholmie, na której czło- le stał dyrektor instytutu — Goran Lofdahl.

Delegacja odbyła rozmowy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych na temat polsko-szwedzkiej współpracy kulturalnej i naukowej. 18 bm. podpisano w MSZ wspólny program na lata 1981-1983, przewidujący liczne kontakty i formy współpracy instytucji oraz środowisk kulturalnych i naukowych obu krajów.

Kontakty te mają już wieloletnią tradycję. Wyraża się w nich dążenie obu krajów do rozwoju wzajemnie korzystnej współpracy w duchu wspólnej deklaracji o rozwoju przyjaźni i stosunków między Polską i Szwecją oraz Aktu Końcowego KBWE.

W wyniku przeprowadzonych rozmów strona szwedzka rozważyła m. in. konkretne kroki na rzecz zapewnienia odpowiednich możliwości nauki języka polskiego na uniwersytetach w Szwecji.

Przyjęcie uchwały programowej i statutu

Zamknięcie Zjazdu ZHP

(PAP) 18 bm. zakończyły się w Warszawie obrady VII Zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego. Przez 4 dni toczyła się na zjeździe dyskusja nad niedociągnięciami i słabościami pracy związku w ubiegłych latach, nad perspektywami i formami jego dalszej pracy.

Dyskusja na zjeździe wiązała się w śróde przede wszystkim z uchwałą programową oraz statutem; wnoszono poprawki i uzupełnienia, uściślano sformułowania zaproponowane przez odpowiednie komisje zjazdu.

Podjęto również uchwałę o tym, iż wykonane w czasie towarzyszącej zjazdowi ogólnopolskiej zbiórki harcerzy starszych opracowanie „Harcerze starsi o siebie”, zostaje włączone do oficjalnych dokumentów VII Zjazdu ZHP.

Zjazd polecił też Radzie Naczelnej pilne określenie programu działań ZHP, związanych z obchodami 70-lecia Związku.

Nowo wybraną główną kwaterę Związku.

Dokończenie na str. 4

Trwa strajk okupacyjny w Bydgoszczy i pogotowie strajkowe w Opolskiem

(PAP) Środa 18 bm. była trzecim dniem strajku okupacyjnego rolników woj. bydgoskiego, których przedstawiciele zajęli budynek WK ZSL w Bydgoszczy. Rolnicy opowiedzieli się za powołaniem biegłych w sprawie rolnym w celu opracowania projektu nowych statutów kolek rolniczych, w których ograniczono by sprawy gospodarczo-usługowe od społeczno-zawodowych. Do Bydgoszczy przybyła delegacja rolników indywidualnych z innych województw. Dla poparcia żądań rolników MKZ „Solidarność” Inowrocławia i Kujaw ogłosi-

Premier W. Jaruzelski wśród górników kopalni „Knurów”

(PAP) 18 bm. prezes Rady Ministrów, gen. armii — Wojciech Jaruzelski odwiedził górników kopalni „Knurów”. Jej załoga dostarcza gospodarce blisko 16 000 ton węgla na dobę, w tym najcenniejszy węgiel koksujący. Jednak knurowski węgiel jest mocno poprzestany kamieniem. Aby więc wykonać zadania, górnicy muszą wydobywać codziennie na powierzchnię ok. 25 — 26 tys. ton urobku.

Wizyta premiera Jaruzelskiego w kopalni, podczas której towarzyszyli mu gospodarze woj. katowickiego: Andrzej Zabiński i Henryk Lichoń oraz minister górnictwa — Mieczysław Głanowski, rozpoczął się od zjazdu na dół. Na stanowiskach pracy górnicy mówili z premierem, nie tylko o robocie, ale i o warunkach życia, o kłopotach z zaopatrzeniem na rynku, o długiej kolejce po mieszkanie.

Następnie odbyła się rozmowa z Egzekutywą Komitetu Zakładowego partii, z przedstawicielami organizacji związkowych: NSZZ „Solidarność” i Związku Zawodowego Górników oraz organizacji młodzieżowej. Poruszono wiele spraw nurtujących załogę i górniczą społeczność.

Na niektóre pytania odpowiadał A. Zabiński i M. Głanowski. Swoimi uwagami podzielił się także premier Jaruzelski, informując również o pracach rządu.

Sporo ze spraw poruszonych podczas rozmowy z aktywem było również przedmiotem rozmów w czasie spotkania Wojciecha Jaruzelskiego z załogą kopalni „Knurów”

Plenarne obrady WZZ w Poznaniu

Więcej zaufania do szeregowych członków partii

INFORMACJA WŁASNA

Szczera, często kontrowersyjna, nacechowana troską o unormowanie sytuacji społeczno-politycznej w kraju i PZPR była wymiana poglądów na temat wstępnego stanowiska wojewódzkiej organizacji partyjnej wobec przyczyn kryzysu, charakteru odnowy i przygotowań do IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii, która wczoraj odbyła się w toku kolejnego plenarnego posiedzenia Wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego w Poznaniu. W spotkaniu, które prowadził Jerzy Kusiak — przewodniczący WZZ, I sekretarz KW PZPR, uczestniczyli członkowie działu WZZ, sekretarze instancji partyjnych z dzielnic, miast i gmin, a także Kazimierz Barcikowski — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR.

O działalności ognia partii oraz WZZ w okresie minionych dwóch miesięcy poinformował zebranych J. Kusiak. Do KW PZPR i Zespołu nadesłano w tym okresie setki wniosków i propozycji, które stały się podstawą do sprecyzowania wstępnego stanowiska wojewódzkiej organizacji partyjnej przed IX Zjazdem.

Ujawniły się wprawdzie sprzeczne opinie na temat najważniejszych problemów, przed którymi stoi Polska i partia, większość uwag dyktowała jednak troska i nadzieja. Nadeszła pora na wypracowanie wspólnego stanowiska także wobec spraw kontrowersyjnych. Mówca zaliczył do nich problem instrukcji wyborczej, wyborów powszechnych w PZPR, termin IX Zjazdu a także przebieg procesu odnowy. Wojewódzka organizacja partyjna opowiadała się za przeprowadzeniem wyborów w partii przed nadchodzącym Zjazdem. Stwierdza się, że dotrzymanie jego zapowiedzianego terminu nie jest realne. Nadal trzeba więc przygotowywać się do tego ważnego wydarzenia, koncentrując się przede wszystkim na konsolidacji ideologicznej. Partia musi przysięść na Zjazd umocniła. Mówiąc o procesie odnowy J. Kusiak stwierdził, że nie sprowadza się ona wyłącznie do nurtu rozliczeniowego, lecz umożliwia także ujawnia-

nie źródeł nieprawidłowości i przyczyn kryzysu. Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej rozpatruje obecnie około 250 spraw (zakreślono docho- dzenie w 67 sprawach; 7 osób wykluczone z PZPR, 15 osobom udzielono kar partyjnych). Decyzją Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej Jerzy Zasada — były I sekretarz KW PZPR w Poznaniu został ukarany naganą z ostrzeżeniem.

Następnie rozpoczęła się wielogodzinna dyskusja.

Ta część, obszernego i konkretnego materiału, która prezentuje propozycje rozwiązań problemów gospodarczych oraz społecznych, znalazła aprobatę całego zespołu. W kilku wypowiedziach zwrócono uwagę na sprawy szczegółowe, wskazujące celniej- sze rozwiązania, czy konieczność skorygowania przedłożonych propozycji. Główny jednak nurt dyskusji dotyczył problemów politycznych i wewnętrznych partyjnych.

To co dzieje się w partii jest również sprawą całego społeczeństwa, całego narodu — z tego założenia wychodzili wszyscy dyskutanci. Aby więc partia mogła szybko odzyskać zaufanie społeczne, skutecznie i dobrze sprawować przewodnią rolę w kraju, musi ona dokonać głębokiej analizy przyczyn obecnego kryzysu politycznego i społecznego oraz szybko i skutecznie oczyścić się z popełnionych błędów. Przedstawiona w materiałach diagnoza tego kryzysu nie jest jeszcze dostateczna — z takim twierdzeniem wystąpiło wielu dyskutantów. Skonkretyzował te głosy Jarosław Mielcarek z Akademii Ekonomicznej, proponując aby oprócz te analizy w dziedzinie ekonomicznej na inspiracjach teoretycznych Oskara Lange, a w dziedzinie społecznej na dorobku poznańskiego naukowca Stanisława Kozyra-Kowalskiego. W tych kierunkach, stwierdził on, zmierzają również opinie pop, z którymi konsultował się zespół pierwszy, opracowujący owe zagadnienia. Trzeba tu dodać, że materiały opracowane przez każdy z podzespołów problemowych, przedłożo-

Dokończenie na str. 2

Od 29 marca czas letni

(PAP) Podobnie jak w kilku latach poprzednich, także i w br. wprowadzony zostanie czas letni. Na mocy zarządzenia prezesa Rady Ministrów opublikowanego w Monitorze Polskim nr 7 wprowadza się czas letni w dniu 29 marca br. o godzinie 1 w nocy czasu obecnie obowiązującego. Przesuniemy wówczas wskazówki zegarów na godzinę drugą, która będzie początkową godziną czasu letniego — wschodnioeuropejskiego. Obowiązywać on będzie do 27 września — kiedy to wprowadzony zostanie czas zimowy.

ODGŁOSY

Przeciw schematom

Czemu nie idziesz na zbiórkę? Bo nuda — taką naj częściej odpowiedź można było usłyszeć od latorośli, która zapisała się do ZHP pod przymusem szkoły. Z założenia harcerstwo jest wspólną organizacją, oferuje ciekawe formy wrażeń w życiu, uczy samorządności, patriotyzmu. Siedemdziesięcioletnia historia polskiego harcerstwa pełna jest wspaniałych kart. Wystarczy wspomnieć tradycje czerwonych harcerzy i Szarych Szeregów.

Kiedyś było organizacją elitarną, ze względu na wysokie wymagania stawiane wpisującym się, a potem stało się masowe. Chlubiono się przynależnością 3,5 miliona dusz, z których sporo liczb to dusze martwe. Wiele jak i w innych organizacjach było pracy pozorowanej, działań obliczonych na efekt, zbiórka krzyżowania. Zatracała się praca z drużyną, szeregiem. Nie chcieli się pogodzić z takim harcerstwem instruktorzy. Dawali temu wyraz w debatach poprzedzających zjazd. Czas otwartości nastąpił również w ZHP. Dowodem tego jest wczoraj zakończony zjazd, lecz proces łamania starych schematów i kształtowania nowego sposobu myślenia nie jest łatwy. Za harcerzy nie dokonano tego zjazdu, ani zjazdowa uchwała.

Chodzi po prostu o to, aby każdy członek ZHP z przekonania utożsamiał się z ideą organizacji, bo harcerz, to nie tylko przynależność do organizacji, to również postawa życiowa.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Kartki na mięso i jego przetwory

Jak sprawnie wprowadzić skomplikowany system

(PAP) W najbliższych dniach rozpocznie się wydawanie kartek na mięso i jego przetwory. System ten jest niestety bardzo skomplikowany, a w ostatnich tygodniach wprowadzono do niego kilka zmian. Czym różnią się obecne zasady od propozycji już opublikowanych w prasie? Z tym pytaniem dziennikarz PAP zwrócił się do wiceministra handlu wewnętrznego i usług — Marka Wieczorka.

— Zaczniemy od norm. Kartę zaopatrzenia „B” stosowaną najpowszechniej (3,5 kg mięsa i wędlin), objęliśmy obecnie do datkowo pracowników PGR oraz członków i pracowników RSP, a także ich rodziny w przypadku, gdy nie korzystają z uprawnień do posiadania działki. Poprzednio przysługiwały tej grupie mniejsze przydziały.

— Wprowadziliśmy kartę zaopatrzenia „E”, przysługującą młodzieży w wieku od 13 do 18 lat zamieszkującej w mieście oraz na wsi w przypadku, gdy rodzice zatrudnieni są w pozarolniczych gałęziach gospodarki. Norma ta wynosi 4,5 kg mięsa, w tym 0,5 kg mięsa grupy I i 1,25 kg mięsa grupy II; analogicznie w wędlinach plus 1 szt. drobiu.

— Dla dzieci w wieku od 10 do 12 lat zamieszkujących w mieście lub na wsi, gdy rodzice pracują poza rolnictwem, wprowadzono kartę „F” z uzgodnioną z instytutem żywności i żywienia normą, która wynosi 2,7 kg, z czego w I grupie mięsa i wędlin przysługuje się po 0,4 kg i w II grupie po 0,7 kg plus 0,5 szt. drobiu. Prawo do

kartek będą miały także osoby określone w poprzedniej wersji jako „uchylające się od pracy”, zamieszkałe w mieście.

Kto jest wobec tego wyłączone z systemu reglamentacji?

— Nie otrzymają kartek rolnicy posiadający gospodarstwa powyżej 0,5 ha, którzy nie sprzedają państwu produktów wartości powyżej 15 000 zł i ich rodziny oczywiście z wyjątkiem dzieci i młodzieży, matek karmiących i kobiet w ciąży. Wyłączone są także z systemu kartkowego osoby otrzymujące całonocne wyżywienie w systemie koszarowym, hotelach robotniczych i internatach, domach opieki społecznej, domach dziecka i innych zakładach opieki. Otrzymają natomiast kartki studenci, również korzystający ze stołówek z wyjątkiem uczących się w szkołach wojskowych, gdzie obowiązują zasady skoszarowania.

Jak liczna jest grupa rolników, którzy nie otrzymają kartek?

— Szacujemy, że takich gospodarstw jest ok. 900 000.

Dowiedziawszy z rozprawą o kartkach na cukier nie są najlepsze. Powstało wiele nieporozumień, tworzyły się kołki po odbiór bonów. Czy udało się ich uniknąć obecnie?

— Jesteśmy lepiej przygotowani. Została wydana szczegółowa instrukcja, przeszkoleni ludzie. System jest jednak skomplikowany. Największe nieporozumienia powstawały dotąd przy określaniu przedziałów wieku. Stosujemy metodę przyjętą przez GUS w bada-

niach demograficznych, a więc zasadę wieku ukończonego. Tak więc w momencie wprowadzenia kartek w wieku do 18 lat będą wszystkie te osoby, w których metryce urodzenia figuruje data późniejsza niż 31 marca 1962 r. w miarę upływu czasu owa graniczna data będzie się odpowiednio przesuwawać.

Gdzie będziemy odbierać kartki?

— W zasadzie tam, gdzie otrzymaliśmy bony na cukier.

Jakie dokumenty będą niezbędne?

— Rolnicy utrzymujący się z dochodów własnego gospodarstwa, będą obowiązani przedłożyć w urzędzie gminnym dowód osobisty, a także książeczkę banku spółdzielczego z odpowiednim wpisem o wartości sprzedanych państwu produktów lub odpowiednie zaświadczenie z urzędu gminnego. Natomiast ludność dwuzawodowa (tzw. chłopci-robotnicy) otrzymują karty zaopatrzenia dla siebie i swoich rodzin w zakładach pracy, po okazaniu zaświadczenia z urzędu gminnego o wielkości posiadanego gospodarstwa rolnego oraz liczbie członków rodziny na utrzymaniu z wyłączeniem dzieci korzystających z internatów lub studiujących na wyższych uczelniach.

Jeżeli chodzi o rencistów i emerytów, podstawą wydania kartek — poza dowodem osobistym — będzie odcinek renty z lutego br. również w następnych miesiącach przedstawiać należy odcinki renty wypłaconej dwa miesiące przed okresem realizacji bonów.

Więcej zaufania do szeregowych członków partii

Dokończenie ze str. 1

ne wczoraj do dyskusji, powstały w rezultacie takich konsultacji i analiz setek uchwał organizacji partyjnych, listów kierowanych do WZZ przez członków PZPR i ludzi bezpartyjnych, opinii naukowców i fachowców ze wszystkich dziedzin życia gospodarczego, społecznego i politycznego.

Jeśli chodzi o nurt rozliczeniowy uznano, że sprawa zasadnicza jest polityczna, partyjna, moralna i prawna ocena tych ludzi, którzy doprowadzili do błędnych decyzji gospodarczych, którzy nadużywali władzy dla swoich korzyści, a swa przynależność do PZPR traktowali instrumentem — jako narzędzie robienia kariery.

Proces oceny tych ludzi, oczyszczenia z nich partii, jest zbyt powolny, stwierdzano powszechnie. Najważniejszym w pełni sprawiedliwym, najszybszym sposobem przyspieszenia go stać się może przeprowadzenie powszechnych wyborów w partii jeszcze przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem partii. Możliwość taka istnieje, statut PZPR przewiduje ją i wybory takie w Poznaniu się rozpoczęły.

Charakterystyczny w tych sprawach był głos I sekretarza KZ PZPR „Cegielskiego” Edwarda Skrzypczaka. Stwierdził on, w imieniu podzespołu IX i największej organizacji partyjnej województwa, że działalność Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej jest zbyt wolna, że komisja musi sięgnąć do takich środków jak zawieszanie w czynnościach służbowych członków partii, wobec których dochodzenia prowadzi NIK czy prokuratura. Konieczne jest podważenie do publicznej wiadomości o werdyktach WKPP i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej z uzasadnieniami. Szybko musi być również ustalony termin IX Zjazdu.

Wszystko to jest potrzebne i partii, i społeczeństwu — oto opinia WZZ wyrażona w dyskusji. Społeczeństwo czeka na zjazd i program partii chce, aby był on jego programem. I dlatego tak ważne były uwagi o potrzebie wypracowania politycznych i organizacyjnych zasad sprawowania przez partię kierowniczej roli. Uczestnicy dyskusji postulowali obniżenie i uzdrowienie mechanizmów doboru kadr w aparacie partyjnym, administracyjnym i gospodarczym.

W dyskusji zabrał także głos Kazimierz Barcikowski. Stwierdził on m. in. że sytuacja w partii jest dzisiaj problemem, mającym zasadnicze znaczenie w procesie wychodzenia z kryzysu, a także dla kontynuowania odnowy. Omawiając przygotowania do IX Zjazdu zapewnił, że dorobek dyskusji w organizacjach partyjnych w formie materiałów Komisji Zjazdowej zostanie po konsultacjach w środowiskach partyjnych przedsta-

wiony społeczeństwu. Najbliższe plenarne posiedzenie KC PZPR podejmą m. in. sprawę powszechnych wyborów w partii oraz wyznaczyć termin Zjazdu. Władze centralne — powie dział — mają poczucie braku zaufania, lecz nie zwalnia ich to od odpowiedzialności za kraj i PZPR. Dlatego obecny okres wielkiego ożywienia ideologicznego i odradzania się winien być wykorzystany do dobrego, odpowiedzialnego przygotowania Zjazdu. Czas konsolidowania się szeregowych partyjnych nie będzie zmarnowany, przewidziano bowiem wybory, od najniższych ogniw, a także dyskusje wokół programu.

Mówiąc o nurcie rozliczeniowym mówca stwierdził, że o bok odpowiedzialności politycznej i sądowej istnieje także problem odpowiedzialności moralnej. Należy szybko dokończyć rozliczenia ludzi, którzy winni są błędów politycznych oraz popełnili nadużycia, lecz nie wolno zapominać o tym, że wśród zarzutów i sygnałów o nieprawidłowościach jest także wiele pomówień. Partia musi się więc z takich zarzutów oczyścić. Oceniając przedłożony przez WZZ materiał, wynikający z nadsyłanych wniosków i postulatów, K. Barcikowski stwierdził, że zasługuje on na uznanie, lecz wiele spraw wymaga jeszcze dyskusji i skonfrontowania z propozycjami innych wojewódzkich zespołów zjazdowych. Trzeba przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie, jaki jest sens socjalistycznej odnowy. Mieści się w tym pojęciu model ludowego państwa opartego na podstawach samorządowych, model gospodarki i zarządzania, zadość uczynienie poczuciu sprawiedliwości, sprawy wyculenia na etykę partyjną. Mówca po dzielił pogląd o żywotnym znaczeniu demokracji wewnętrznej dla odnowy w PZPR. Odnosząc się zaś do krytyki, z jaką spotyka się kierownictwo partii stwierdził, że pracuje ono pod największym obciążeniem. Apel o 90 spokojnych dni nie przez wszystkich został podjęty, czego do wodem niepokoję w środowiskach studenckich, wiejskich oraz w różnych miejscowościach kraju. Mimo to kierownictwo partii i państwa nadal dowodzi, że nabrzmiałe problemy można rozwiązywać jedynie metodami politycznymi.

Członkowie WZZ przyjęli na stepsie trzy uchwały. Ponownie wypowiedzieli się za przeprowadzeniem przed IX Zjazdem powszechnych wyborów w partii według nowego regulaminu wyborczego, uwzględniającego dorobek dyskusji w organizacjach partyjnych. Zjazd winien się odbyć w pierwszym półroczu 1981 r. Zobowiązano Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu do przedłożenia na jego najbliższym posiedzeniu informacji przez WKPP o stanie rozprawy spraw, dotyczących odpowiedzialności politycznej i prawnej za błędy polityczne i nadużycia w województwie poznańskim. (zr, sf)

Po kilku godzinach odwołano gotowość strajkową w „Centrze”

Decyzją Zakładowej Komisji NSZZ „Solidarność” w Zjednoczonych Zakładach Elektrochemicznych „Centra” w Poznaniu ogłoszono wczoraj gotowość strajkową. Jako powód uznano brak odpowiedzi ministrowi przemysłu maszynowego na postulaty zgłoszone przez załogę jeszcze w grudniu ub. roku.

Pertraktujący z załogą „Centra” od kilku miesięcy wice-minister Krzysztof Kuczyński, ostatnio 6 marca zapewnił, że pismo z odpowiedzią na postulaty „już wysyła”. Do 18 marca rano, niestety, nie dotarło ono do załogi „Centra” — postanowiono zatem w sobotę stanowczy upomnieć się o odpowiedź.

Powiadomieni o decyzji związkowców: dyrekcja zakładów, MKZ „Solidarność” w Poznaniu, a za ich pośrednictwem wojewoda poznański podjęli natychmiast wspólne wysiłki na rzecz zażegnania konfliktu i niedopuszczenia do strajku w „Centrze”. Osobista interwencja wicewojewody Ryśarda Cmielewskiego u ministra przemysłu maszynowego spowodowała, że wczoraj w południe dotarł do załogi „Centra” telex z odpowiedzią na grudniowe postulaty. W związku z tym gotowość strajkową odwołano. (tt)

Przemysł pakuje walizki zostawiając handel na lodzie

Dokończenie ze str. 1

Są bardzo duże kłopoty z surowcami i nikt dzisiaj nie potrafi powiedzieć, co w jakiej ilości i z czego będzie produkowane. Sprawa ta obecnie omawiana jest w Komisji Planowania, a w kołach dobrze poinformowanych mówi się o przygotowywanej korekcie do staw tego, co zakładom dziwiarskim i pończoszniczym najbardziej potrzeba. Niestety, ma to być korekta w dół.

Co zatem handel załatwił w Poznaniu ze zjednoczeniem? Niewiele. Obejrzał zaprezentowane wzory (w sumie 2 200), wybrał — jego zdaniem — najciekawsze i wziął udział w swoistym koncercie życzeń. Po legał on na tym, że poszczególne przedsiębiorstwa pozostawiły producentom wykaz tego, co chcieliby kupić. Czy kupią — okaże się najprawdopodobniej w maju. I zapewne nie zaspokoja apetytów, ponieważ waż i tak pierwotna oferta ni jak nie pasowała do zapotrzebowania w żadnej grupie towarów.

W sumie stwierdzić można, że przemysł dziwiarski i pończoszniczy po prostu był obecny na giełdach i nie więcej. Umów z nikim nie podpisał, a jedynie poprzestał na obietnicach, o których spełnieniu dzisiaj bez dużego znaku zapytania nie mówi. Handel pozostał więc na lodzie i może być tylko ko dobrej myśli. Podobnie jak klienci. (nik)

Wulkan Etna znów groźny

(PAP) Erupcja wulkanu Etna na Sycylii przybrała we wtorek groźne rozmiary. Z 3 kraterów wulkanu wydobywa się olbrzymie strumienie lawy.

Ściekająca po zboczach wulkanu lawa zbliża się do kilku

wiosek leżących na zachód i południowy zachód od szczytu Etny. Miejscowe władze zażądały ewakuacji dwóch miejscowości, ze względu na groźbę zalania lawą oraz pogotowie ewakuacyjne w dalszych 14 wioskach i osiedlach.

T. Grabski spotkał się z pracownikami spółdzielczości inwalidów

(PAP) 18 bm. członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Tadeusz Grabski spotkał się z przedstawicielami kierownictwa NSZZ Pracowników Spółdzielczości Inwalidów.

Przedmiotem spotkania było omówienie żywotnych problemów nurtujących pracowników spółdzielczości inwalidów a w szczególności rehabilitacyjno-socjalnych, społeczno-gospodarczych w kontekście przygotowywanego systemu ekonomiczno-finansowego spółdzielczości inwalidów. Przedstawiciele związku zawodowego zaprezentowali stanowisko, że działalność swoją prowadzić będą niezależnie od istniejących central ruchu zawodowego.

Zmiany kadrowe

(PAP) Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra handlu wewnętrznego i usług odwołał mjr. Tadeusza Bielskiego ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług.

telefony donoszą...

● Na śródeckim rondzie w Poznaniu kierowca „Syreny” wymusił pierwszeństwo przejazdu, na skutek czego zderzył się z motorowerzystą. Ten ostatni przewieziony został w ciężkim stanie do szpitala.

● W rejonie ulic Krzywoustego i Serafiłki w Poznaniu odniosła ciężkie obrażenia kobieta, na którą najechał motorowerzysta.

● W jednym z indywidualnych gospodarstw w Falkowie w województwie poznańskim spłonął budynek gospodarczy o wartości 40 000 zł. Przyczyną pożaru — promiennik elektryczny.

● Na przystanku w Kleczewie w województwie konińskim omal nie doszło do tragedii podczas wsiadania do jadącego wolno autobusu. Pod autobus ten wpadł bowiem mężczyzna, pochnięty przez tłoczącą się. Odnosił on obrażenia. (b)

Sytuacja w Libanie

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

(PAP) Na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, zwołanej w związku z ostrzeżeniem sił pokojowych ONZ przez separatystów libańskich, nie zdołano uzgodnić wspólnego stanowiska wobec sytuacji w Libanie Południowym. Stany Zjednoczone sprzeciwiły się wnioskowi, zgłoszonemu przez delegata ZSRR, aby Rada Bezpieczeństwa uznała Izrael „ako stronę współodpowiedzialną za ostatnie incydenty w Libanie Południowym, w wyniku których poniosło śmierć dwóch żołnierzy z Dorażnych Sił Zbrojnych ONZ. (UNIFIL).

Prochy W. Sikorskiego powrócą do kraju?

W wywiadzie udzielonym „Życiu Warszawy” i zamieszczonym 17 marca 1981 roku Mieczysław Moczar, prezes Rady Naczelnej ZBoWiD poinformował, iż organizacja ta zwróciła się do Frontu Jedności Narodu w celu podjęcia starań o sprowadzenie prochów Władysława Sikorskiego do kraju i złożenia ich w setną rocznicę urodzin generała w polskiej ziemi.

2 — 9 maja

XXI Kaliskie Spotkania Teatralne

Od 2 do 9 maja odbywać się będzie najważniejsza impreza teatralna Wielkopolski — XXI Kaliskie Spotkania Teatralne. W tym roku nie będzie na nich obowiązywała żadna wspólna formuła artystyczna, przebiegać będą pod hasłem: „Nasze polskie sprawy”.

Oto szczegółowy program „Spotkań”: 2 maja — Teatr im. W. Bogusławskiego z Kalisza przedstawi „Cień” W. Młynarskiego według E. Szwarcza (reż. R. Prochnicka); 3 maja Teatr Nowy z Poznania — „Judas z Kariothu” H. Rostrowskiego (reż. I. Cywińska); 4 maja Teatr Współczesny z Wrocławia — „Listopad 1830” J. Mikkego (reż. K. Braum); 5-6 maja Teatr Nowy z Łodzi — „Uciechy staropolskie” (reż. i adaptacja tek-

stów staropolskich K. Dejmejk); 7 maja Teatr im. J. Kochanowskiego z Opola — „Odrpawa posłów greckich” J. Kołhanowskiego (reż. B. Cybulski); 8 maja Teatr Nowy z Warszawy — „A deszcz wciąż pada” J. Kuśnierka (reż. M. Dmochowski); 9 maja Teatr Powszechny z Warszawy — „Wszystkie spektakle zazerwowane” (reż. przedstawienia według współczesnych tekstów poetek E. Bukowińska).

Imprezie towarzyszyć będzie drugi Festiwal Teatrów Telewizyjny Polskiej. Zorganizowana zostanie też sekcja naukowa na temat polskiego teatru prowincjonalnego. Ponadto z recitalami wystąpią m. in.: Wojciech Młynarski i Ewa Demarczyk. (bran)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, możliwe opady deszczu i lokalnie mgły.

Temperatura maksymalna od plus 8 stopni do plus 10 stopni minimalna od zera do plus 2 stopni.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano następującą temperaturę: w Poznaniu, Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile plus 6 stopni, ciśnienie 748,5 mm czyli 997 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gołaszewski.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redakcja kolegium: Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Flejsierowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy

Redaktor naczelny Zbiu Sek — sekretarz redakcji Eugeniusz Cofa, Zdzisław Kaniłora, Zygmunt Rola.

Telefony: 600-41 łączący wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redakcji 648-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział korektury 665-939. Dział ogłoszeń 648-45. Redakcja ogłoszeń 430-73, 453-31. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW

Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne M. M. Kaspraka — Poznań T-8

Gdy umowa jest fikcją...

Spotkania w „arbitrażu“

Następstwem narzucania przedsiębiorstwom planów rocznych przekraczających ich możliwości produkcyjne i wykonawcze był obserwowany w ostatnich latach wzrost sporów przedmiotowych, trafiających do jednostek państwowego arbitrażu go spodarczego.

Okręgowa Komisja Arbitrażowa (OKA) w Poznaniu, działająca na terenie województwa kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i poznańskiego za notowała w 1980 roku prawie 7400 spraw. Pomiędzy na razie dominujące spory jednostek państwowych o szkody i braki powstałe w przewozie towarowym. W innych najczęściej chodziło o zmuszenie producenta — przez arbitraż — do podpisania umowy na dostawę surowców, półproduktów i różnych materiałów kooperacyjnych oraz o uzyskanie odszkodowań od tych, którzy w umowy podpisywali, ale się z niej nie wywiązali.

Charakterystycznym przykładem dotychczasowej sytuacji jest Fabryka Kosmetyków „Lechia” w Poznaniu — mówi przez OKA, Andrzej Rosienkiewicz — Co miesiąc zwiększa się liczba wystąpień ze strony handlu, któremu udawało się podpisywać umowy, ale towaru nie otrzymać.

Do podpisywania umów „Lechia” zmuszali mocni zwierzchnicy, zapominając, że bez surowców, opakowań i nowych maszyn nie będzie proszków, pastów czy mydeł. Zaś to, co udało się wyprodukować, nie mogło trafić do odbiorców zgodnie z umowami, ponieważ „centrala” uznała pewne województwa za „prywatne”, oczywiście kosztem wszystkich innych. Płaciła więc „Lechia” kary za niezawinione niedotrzymanie umów. Teraz jest szansa, że usamodzielniona fabryka zacznie podpisywać „realne” umowy.

Los „Lechi” w całej rozciągłości dzieli także gnieźnieńska „Polania”. Skór i spodów z tworzyw sztucznych było coraz mniej bo powstawały nowe fabryki obuwnicze, natomiast zjednoczenie co roku przysyłało plany sięgające granicy możliwości wytwórczych, ale przy idealnym zaopatrzeniu. Na targach umowy z handlem podpisywano na liczbę butów zaplanowanych w łódzkiej zjednoczeniu, ale niemożliwych do wykonania w gnieźnieńskiej fabryce. Spiesząc, się przymykano oczy na jakość obuwia, więc z czasem płacono kary za brak butów i ich wadliwość.

Spśród licznych dokumentów Okręgowej Komisji Arbitrażowej wybieram inne przykłady sporów związanych z zaopatrzeniem materiałowo-technicznym. Szczególnie wiele spraw dotyczy dostaw okładzin meblowych, płyt wiórowych, silników elektrycznych,

lokomotyw, odkuwek oraz a terii. Jak w lustrze odbija się tam powszechnie odczuwane niedostatki. Mimo reglamentacji szeregu z nich, potencjalni odbiorcy nie otrzymują obiecanych wyrobów. Zadaniem 15-osobowego zespołu Komisji jest rozstrzygnięcie, na ile powodem są czynniki obiektywne — wyłączenia prądu, przerwy w dostawie maszyn z importu, brak limitów dewizowych, a w jakim stopniu nie dotrzymanie umowy zostało spowodowane bałaganem wewnątrz przedsiębiorstwa czy obiecaniami nie mającymi żadnego szansa realizacji. Bo nie stety, bywa i tak.

Zupełnie natomiast nie wiadomo co zrobić w sporach związanych z brakiem części zamiennych do napraw sprzętu radiowo — telewizyjnego i gospodarstwa domowego. Aż 43 sprawy dotyczyły w ubiegłym roku importowanych telewizorów kolorowych, a 23 — także importowanych — Drukarek automatycznych. Z pieniędzy kar nie przybywa części zamiennych, dlatego większe nadzieje wiąże się z wystąpieniem komisji arbitrażowej do central handlowych, sygnalizujących powagę sytuacji. Może trafią komu trzeba do przekonania i zacznie się dokonywać zakupów według sprawdzonych wzorów, czyli łącznie z zestawem części zamiennych.

Obok tych, niejako tradycyjnych tematów sporów arbitrażowych, pojawiają się wciąż nowe, będące odbiciem wprowadzaniem nie do końca przemyślanych przepisów. W tej grupie znajdują się sprawy o rozliczenia za naprawy gwarancyjne samochodów, odszkodowania za kradzieże i włamania do mieszkań oraz zalania nowych obiektów. Nowością są też spory na tle przekazywania gruntów przez SKR innym jednostkom gospodarki społecznej.

Powszechna krytyka jakości remontów i inwestycji znajduje potwierdzenie we wzroście tego typu sporów arbitrażowych. Praktyka Komisji stała się jednak nie tylko zasadzanie odszkodowań i polece nie usunięcia wad. W wielu przypadkach wchodzi się spory z urzędu, by wykonawców zmusić do naprawienia źle wykonanej roboty. Tak było w masarni w Śmiglu (Leszczyński) oraz w hotelu „Poznań”, gdzie po kilkuletniej zwłoce wykonawca usunął wady.

Wspominałem już, że najczęściej „klientami” komisji arbitrażowej są przewoźnicy — PKP, PKS, Spółdzielnia Transportu Wiejskiego oraz Przedsiębiorstwo Transportowo-Handlowe Wewnętrzne. Spory na tle umowy przewozu stanowią aż 43 procent rozpoznanych spraw. Powtarzają się od lat zle opako- wania i wagony niedostosowane do określonego typu towaru. Cierpią na tym choćby przewoźnicy okna — wzrost ilości tłuczonego szkła, a także przetwory owocowe zboża i nawozy sztuczne.

Ubytki innych artykułów spowodowane są ich niedostatkami na rynku. Oplaca się krasie węgiel, bo kupców nie brakuje. Podobnie z paszami, częściami samochodowymi, artykułami spożywczymi. Złodzieja czyni zatem nie tylko okazja, ale i łatwy zbył kradzieży tego wyrobu. Stąd przewoźnicy chyba jeszcze długo będą klientami komisji arbitrażowej, choć podejmują się różne działania zmierzające do zmniejszenia liczby tego typu sporów. Podczas 49 posiedzeń „porozumiewawczych” załatwiono 2961 spraw na kwotę 8,5 mln zł oraz opracowano 275 „wystąpień sygnalizacyjnych” zwracających uwagę na powtarzające się motywy i warunki przestępstw.

Wiele przedsiębiorstw traktowało dotychczas arbitraż jak ostatnią deskę ratunku, gdy w żaden sposób nie można było sporządzić umotywowanego bilansu rocznego. Na ogół próbowało się walczyć nie porozumieć. W takich przypadkach spółdzielczość mieszkaniowa podpisywała budownictwu protokół odbiorczy, choć niczego jeszcze nie odebrała. Teraz spółdzielnie zdecydowanie egzekwują swoje prawa, czego przykładem jest kaliska spółdzielnia, bezpardonowo występująca przeciwko Kaliskiemu Kombinatowi Budowlanemu.

Takich przypadków — twierdzi przez Okręgową Komisję Arbitrażową Andrzej Rosienkiewicz — będzie coraz więcej. Jeśli w działalności przedsiębiorstw mniej będzie zależało od rozdzielników, a więcej od umów — wzrośnie znaczenie arbitrażu gospodarczego. Stąd nasze oczekiwania na wydanie nowych przepisów, lepiej dostosowanych do zasad finansowej samodzielności przedsiębiorstw.

Szeroki jest wachlarz spraw trafiających do komisji arbitrażowych. Podejmowane tam rozstrzygnięcia godzą zwłaszcza przedsiębiorstwa i służą go spodarce, ponieważ powodowane są społecznym interesem. W wyniku arbitrażowego postępowania udało się zlikwidować wiele źle produkcji, bałaganu i niedostatków organizacyjnych. Wciąż jednak za mało uwagi zwraca się na jakość zawieranych umów i ich przestrzeganie.

Tak więc nie należy oczekiwać spadku zażagań między państwowymi instytucjami. Wierzyć natomiast można, że przesądzenia pełniej wynikać będą z przepisów prawa, a nie z bliżej niesprecyzowanych kryteriów potrzeb gospodarki narodowej, na co skarża się obecnie pracownicy Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Poznaniu.

JANUSZ BEKAS

Stare sposoby
czasem niezawodne

Na polach Wielkopolski przysięgają do prac wiosennych. Nie wszędzie jednak podmokły teren pozwala na wprowadzenie sprzętu zmechanizowanego. Rolnicy powrócili więc do starych sposobów ręcznie rozsiewając nawozy. Na zdjęciu: prace we wsi Sobolińko (województwo leszczyńskie).

Fot. „Głos” — R. Królak

CZARNO NA BIAŁYM

Stosowane od dawna skary pieniężne wobec zakładów, którym udowodniono różnego rodzaju nieprawidłowe działania, miały skutecznie złem postępowaniu zaradzić. System okazał się wielce zawodny. Wciąż te same zakłady płać wysokie kary, na przykład za zanieczyszczanie powietrza lub zatrucie rzek i jezior. Co przezorniejsze firmy z góry uwzględniają owe koszty w rocznych planach finansowych; kary pieniężne stanowią część składową przewidywanych strat. Grzywny te trafiają do innej kiesi państwowej, ale to przecież nie zmniejsza emisji pyłów czy stężeń ścieków w akwenach.

Sięgamy do innych przykładów.

Przed przystąpieniem do budowy jakiegokolwiek obiektu zawierana jest umowa między inwestorem a generalnym wykonawcą. W porozumieniu określone są m. in. terminy rozpoczęcia prac budowlanych i ich zakończenia. Z doświadczenia wynika jednak, że często termin oddania obiektu nie jest dotrzymywany. Inwestor ma wtedy prawo wyegzekwowania od wykonawcy tak zwanej kary umownej. Nie wielu wskazuje inwestorów korzystających z tego przywileju, bo nie chce zrazić do siebie przedsiębiorstwa, z którym jeszcze nieraz trzeba będzie współpracować.

Tylko nieliczni sięgają po tę ostateczność. Do nich należy Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Jest inwestorem pawilonu handlowo-usługowego na wioządkim Osiedlu Zwykłości. Budowę tego obiektu powierzono Kombinatowi Budownictwa Komunalnego w Poznaniu. Wnosze-

nie pawilonu trwa już kilka lat. Ostatecznie miał być gotowy w lipcu 1980 roku, ale i ten termin nie został dotrzymany. Od tego też czasu Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa ściga od wykonawcy kary pieniężne; dotychczas otrzymała ponad 91 000 zł, a dalszych 37 270 zł wpłynie wkrótce. Prawdopodobnie wysokość grzywny znacznie wzrośnie, bo budowa pa-

Kraży, kraży
sobie
pieniądz

wilonu nadal przebiega ślamazarnie.

Inny przykład. Corocznie do kasy Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm” w Poznaniu producenci leków i środków opatrunkowych wpłacają średnio około 5 mln zł. To równowartość przyjętych przez nich a nie zrealizowanych zamówień. Tymi pieniędzmi uszkuje półek aptecznych się nie zapelnia.

Ale coś innego. Niektóre materiały budowlane dostarczane są w opakowaniach (beczki, pojemniki, skrzynie), które odbiorcy zobowiązani są w określonym terminie zwrócić producentom. Tak się jednak nie dzieje. Rocznie więc około 3 mln zł wynoszą kary umowne, które przedsiębiorstwa budowlane — albo bez pośrednio, albo za pośrednictwem Poznańskiej Cen-

trali Materiałów Budowlanych — placą wytwórcom.

Samo życie wykazało, że kary umowne niewiele przynioszą pożytku. Bo to, że pieniądze przelewane są z jednej kieszeni państwowej do drugiej nie daje. Co gorsza, często wysokość grzywny systematycznie wzrasta, zwłaszcza jeśli chodzi o zakłady przemysłowe, które niszczą naturalne środowisko człowieka. Dla wielu z nich kary pieniężne są więc „chlebem powszednim”.

Skuteczność tego systemu nie zdaje egzaminu. Za pieniądze egzekwowane na przykład przez „Cefarm” leków przecież nie przybędzie, a inne — skierowane do Funduszu Ochrony Środowiska — nie zastąpią urządzeń oczyszczających lub filtrów. Grzywny nie są także bodźcem do przyspieszania robót budowlanych.

Kary są na pewno niezbędne i rzecz nie w ich wyeliminowaniu. Chodzi jednak o to, by wreszcie zatamować krążenie pieniędzy. Obecnie jest po temu sprzyjająca okazja, bo tworzą się nowe programy reformy gospodarczej. Jest więc sposobność, by kary pieniężne przestały być fikcją, a stały się czynnikiem zwiększającym faktyczną odpowiedzialność zakładów za wywiązanie się z przyjętych zobowiązań.

W dotychczasowym bowiem systemie, kary pieniężne nie rozwiązują najbardziej istotnej sprawy sięgania w ogóle po ostateczność Praktyka udowodniła, że dla wielu zakładów — bez względu na ponoszone straty — grzywny ukalkulowane we własne koszty — traktowane są jako normalne zjawisko. Czy rzeczywiście jest ono normalne?

ANNA SIEKIERSKA

Po jednej stronie długiego stołu siedzą członkowie Prezydium Sekcji Energetyków przy MKZ NSZZ „Solidarność” regionu Wielkopolska. Pozostałe miejsca zajmują: dyrektor Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu i szefowie kilku innych placówek podległych Ministerstwu Energetyki i Energii Atomowej.

Nasza sekcja — mówi jej przewodniczący, inżynier z poznańskiego „Energoprojekt” — skupia przedstawicieli komisji zakładowych „Solidarności”, które działają w kierowanych przez panów zakładach. Chce koordynować, ale nie ujednolicać, wszystkie czynności tych komisji, służyć im pomocą w postaci rady i opinii czy też rozmów interwencyjnych z administracją. Tym mniej będzie powodów do interwencji, a więc i do napięć, im dokładniej obie strony określą reguły wzajemnych kontaktów. To przekonanie znalazło wyraz w opracowywaniu porozumień między ogniwami zakładowymi „Solidarności” a dyrekcjami zakładów. Są to umowy, które wiążą — co chciałbym podkreślić — obie strony. Proponuję przedyskutować takie porozumienie, które zostało już podpisane w „Energoprojekcie”. Nie po to, by identyczne przygotować we wszystkich zakładach. Każdy z nich powinien mieć umowę dostosowaną do swojej specyfiki. Myślę jednak, że nasze porozumienie może za-

wierać rozwiązania przydatne dla innych komisji i dyrekcji.

Zebrani przyjmują tę propozycję i rozpoczynają prezentację dokumentu — „Porozumienia za wartej między dyrekcją Biura Studiów i Projektów Energetycznych „Energoprojekt” a Prezydium Zakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność”. Najpierw przypomina ono cele działania związku ujęte w jego statucie. Z kolei stwierdza, że „związek nie zamierza wkraczać w kompetencje kierownictwa Biura, ani też wyręczać czy brać odpowiedzialności za jego działalność”. Następnie określa reguły korzystania przez „Solidarność” z radiotelefonu, tablicy ogłoszeń i tak zwanej małej poligrafii, a nadto mówi o wydawaniu przeglądu informacji i innych materiałów, przeznaczonych do użytku wewnątrzzakładowego.

— Czy ta działalność wydatnie nie narusza przepisów o cenzurze? — zapytuje jeden z dyrektorów.

— Chodzi tu o materiały stanowiące informację wewnątrzzakładową i tak też oznaczane.

— Bierzymy całkowitą odpowiedzialność za treść owych materiałów, przy czym nie są one, by ich kontrowersyjność mogła być bardzo mocna — dorzuca przewodniczący Sekcji.

Ponieważ dyskusja wygasa, czyta kolejny punkt porozumienia: „Na każde spotkanie z dyrekcją przychodzi co najmniej dwóch przedstawicieli związku...”

— Nie rozumiem, dlaczego

narzuca mi się, bym zapraszał dwóch działaczy — protestuje któryś z dyrektorów.

— Ten zapis dotyczy związku, a nie pana, dyrektorze, wystarczy rzecz jasna, by o spotkaniu zawiadomił pan tylko przewodniczącego komisji — wyjaśnia jeden z działaczy „Solidarności” — A jeśli przewodniczący przyjdzie z asystą,

Zapis pożytecznej dyskusji

Rodzą się reguły kontaktów administracji i „Solidarności”

to myślę, że jej pan nie wyprosi. Nie chcemy jednoosobowo niczego ustalać. Taką przyjęliśmy zasadę.

Dalszy ciąg prezentacji porozumienia: „Związek będzie uczestniczył na zasadach pełnego partnerstwa we wszystkich poczynaniach zakładu, a w szczególności w opracowywaniu planów sprzedaży (projektów — przyp. red.) w rozdziale premii, nagród i odznaczeń...”

— Nie chcemy tego robić — jak to się mówi — na wczoraj — przerywa czytającemu przedstawiciel Krajowej Komisji Porozumiewawczej Energetyków. — A dotychczas tak bywało. Ot, niedawno u nas, w Zespole Elektrociepłowni — dano „Solidarności” zaledwie

godzinę na zaopiniowanie projektu rozdziału premii.

— Zrozumiem panowie, że często resort nam też pozostawia niewiele czasu na takie decyzje — słysząc z miejsc zajmowanych przez przedstawicieli administracji. — Zdążyć się, że odbieramy telefon: może pan dostać dwieście tysięcy na premie, pod warunkiem,

że będzie szybka decyzja.

— Trzeba brać całość szybko, ale dzielić długo, bo inaczej łatwo kogoś skrzywdzić — nie ustępuje „Solidarność”. Jeśli na rozdysponowanie funduszy jest tylko godzina, to potem może nastąpić tydzień niezadowolonych i kwasów.

Końcowy fragment porozumienia to wyliczenie tego, wszystkie go, w czym jeszcze uczestniczyć chce „Solidarność”. Mowa tu o przeszerzaniach, awansowaniu, poczynaniach w bhp, zmianach w warunkach pracy i w jej organizacji, przydziale mieszkań i pożyczek na nie oraz w przydziale ogródków działkowych.

— Dla mnie brzmi to trochę jak obelga — komentuje dyrektor zakładu pod Poznaniem — mogę współpracować ze związkiem bez

tego wyliczania, ujętego w specjalnym dokumencie.

— Ja zaś uważam, że jestem właśnie po to, by współpracować. Wiedząc zaś, że „Solidarność” ma prawo być nieufna, podpisałem to porozumienie — mówi dyrektor „Energoprojekt”. — Oplaciło się, bo nawiązała się nie autentycznego zaufania.

— Być może. Skoro jednak podpisze się porozumienie z „Solidarnością”, to pewnie trzeba będzie podpisać ze związkiem branżowym — zastanawia się inny przedstawiciel administracji.

— To już pana sprawa, dyrektorze, i starego związku — oświadcza przewodniczący Sekcji. Z kolei zaczęto omawiać sposoby opiniowania projektu układu zbiorowego pracy.

— Ministerstwo obiecało, że projekt trafi do zakładów na początku lutego, tymczasem dotarł w połowie tego miesiąca ze wskazówką, że mamy dwa tygodnie czasu na konsultacje, czego w takim terminie dobrze zrobić nie można — w głosie przedstawiciela Krajowej Komisji Porozumiewawczej Energetyki NSZZ „Solidarność” wyczuwa się irytację i zawód.

— Rzeczywiście, resort początkowo określał takie terminy, ale ostatnio doszedł do wniosku, że będzie dobrze, jeśli nowy układ zbiorowy wejdzie w życie do końca półroczia, a więc nie ma pośpiechu z konsultacją — informuje dyrektor ZEZO.

Zabiera głos dyrektor „Energoprojektu”:

— Rolnictwo ponosi wielkie straty wskutek przerw w dostawach prądu. Przerwy te zaś są wynikiem głównie licznych awarii stacji, wysłużonej sieci. Konieczna jest jej rekonstrukcja. Myślę, że moglibyśmy zrobić wiele, współpracując ze Stowarzyszeniem Elektryków Polskich, przedsiębiorstwami rolniczymi i pracującymi na rzecz rolnictwa, a także z indywidualnymi gospodarzami.

Dyskutanci oceniają tę inicjatywę pozytywnie, ale niektórzy się obawiają, że może ją hamować niedostatek materiałów, kabli, izolacji...

— Nie jest to sprawa czysto związkowa — mówi przewodniczący Sekcji Energetyków przy MKZ — ale będzie my współuczestniczyć w jej rozwiązywaniu, czego z niecierpliwością oczekuje rolnictwo. Tę deklarację „Solidarności” sprecyzujemy w uchwale. A teraz pora zakończyć naszą ponad trzygodzinną dyskusję. Myślę, że będę wyraził celem wszystkich zebranych, jeśli powiem: była ona pożyteczna dla obu stron. Wiele spraw wyjaśniła, a w niektórych doprowadziła do zbliżenia stanowisk lub co najmniej do ich dokładnego poznania. Należałoby zatem spotkanie dyrektorów z prezydium Sekcji uczynić stałą formą kontaktów. Co państwo o tym sądzicie? Skoro wszyscy na to się zgadzamy, proponuję, by następne spotkanie odbyło się mniej więcej za trzy miesiące...

MICHAŁ ŁUCZAK

Zamknięcie VII Zjazdu ZHP

Dokończenie ze str. 1
terę ZHP zobowiązano do podjęcia z ministrem oświaty i wychowania rozmów w sprawie określenia zasad używania przez szkoły i placówki oświatowo-wychowawcze hymnu, odznaki i symboli ZHP.

Kilkadziesiąt stron liczy przyjęta na Zjeździe uchwała programowa. Stanowi ona dokument nader istotny dla teraźniejszości i przyszłości harcerstwa. Zawarto w niej krytyczną ocenę rozmaitych procesów, które niekorzystnie odbiły się na kształcie organizacji. Towarzyszy temu jednak również dumę i satysfakcję z wielu autentycznych osiągnięć ZHP, m. in. w sferze wychowania przez pracę, w umożliwieniu atrakcyjnego wypoczynku dzieci i młodzieży. Wierzymy głęboko — stwierdza się we wstępie uchwały — że z wewnętrznych walk, rozterek i prób charakterów, młodzież wyjdzie bogatsza w hart i moralną siłę.

W opisowej części uchwały zawarto m. in. zadania związane z tym, co harcerstwo przekazuje i co chce ono zmieniać na lepsze oraz kierunki pracy, wynikające z uznania zasady samodzielności za podstawowy warunek dalszego rozwoju ZHP. Podkreśla się tu np. że harcerstwo stosuje specyficzne, wynikające z 70-letniego dorobku, stałe metody

fikowane i wzbogacane przez kolejne pokolenia metody i formy działania.

W uchwale konkretyzuje się 4-letni plan umocnienia drużyn, których praca decyduje o efektach działania całego harcerstwa.

Program harcerskiej służby na lata 1981 — 1985 określa następujące zadania: wypełnić ciekawą i pożyteczną pracą życie każdej drużyny i zastępu; wzbogacać życie szkoły i społeczności uczniowskiej, być rzecznikiem spraw dzieci i młodzieży; współgospodarzyć we wsi, miasteczku, osiedlu — podejmować tam pożyteczne działania; dołożyć cegiełkę do odbudowy gospodarki, tworzyć modę na trzeźwość młodzieży.

Zjazd uchwalił nowy statut Związku Harcerstwa Polskiego. Stwierdza się w nim, że ZHP jest ideowo-wychowawczą organizacją dzieci, młodzieży i dorosłych, wychowującą swych członków w duchu wartości socjalizmu, jest organizacją społeczno-polityczną, świecką, dobrowolną i otwartą dla każdego, samodzielną i samorządną, uznającą przewodnią rolę PZPR, rolę, wyrażającą się wobec organizacji inspiracją ideową. ZHP dąży do jednoci ideowej młodzieży, współdziałając na zasadach, równości i partnerstwa

z innymi organizacjami młodzieżowymi, których cele nie są sprzeczne z celami ZHP.

Statut precyzuje kilkanaście podstawowych celów wychowawczych, ku którym zmierzają związki, a także formy realizacji tych zadań, określa członkostwo związku oraz prawa i obowiązki. Nowum jest m. in. powołanie w ramach władz naczelnych ZHP — Centralnej Komisji Instruktorskiej ZHP. Intencją statutu jest również umocnienie rad harcerskich wszystkich szczebli. Sporo istotnych zmian statutowych dotyczy harcerskiej symboliki, mundurów organizacyjnych, odznak. Tradycyjnym znakiem ZHP jest lilijka harcerska z inicjałami hasła Filaretów „Ojczyzna, nauka, cnota”.

Na inauguracyjnym posiedzeniu Rady Naczelnej naczelnikiem ZHP wybrano po nownie i jednogłośnie harcmistrza Polski Ludowej — Andrzeja Ornata. Zastępcami naczelnika zostali: Piotr Grzaski, Antoni Krysiuk, Piotr Łapa i Ryszard Wosiński. Wszyscy oni tworzą Główną Kwaterę ZHP.

Przewodniczącym Centralnej Komisji Instruktorskiej ZHP wybrano Andrzeja Nowickiego.

Centralna Komisja Rewizyjna wybrała na swego przewodniczącego Kazimierza Setlaka.

Po katastrofie w kopalni „Polkowice”

Posiedzenie specjalnej komisji Wyższego Urzędu Górniczego

sio śmierć. Dwaj ranni górnicy znajdują się pod troskliwą opieką lekarzy ze szpitala w Lubinie. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Komisja przyjęła wstępny program prac, który zmierza

do szybkiego rozpoznania problemów związanych z katastrofą oraz omówiła warunki wznowienia w tym rejonie robót górniczych, wysoko oceniono zarówno przebieg jak i organizację akcji ratowniczej.

(PAP) 18 bm. w Kombinacie Górniczo-Hutniczym Miejski w Lubinie odbyło się posiedzenie specjalnej komisji powołanej przez prezesa Wyższego Urzędu Górniczego, w porozumieniu z Ministerstwem Hutnictwa, dla zbadania przyczyn górniczej katastrofy, która wydarzyła się 13 bm. w podziemnych kopalni „Polkowice”. W strefie bezpośredniego zagrożenia silnym wstrząsem górotworu znalazło się 6 górników, z których czterech ponio

Poznańskie

Dalsze zezwolenia na budowę kościołów

INFORMACJA WŁASNA

Wojewoda Poznański wydał ostatnio dla Archidiecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej pozwolenie na budowę w Poznaniu pięciu kościołów oraz rozbudowę niektórych kaplic.

Decyzje te dotyczą wzniesie-

nia kościołów w Poznaniu dla osiedli — imienia Mikołaja Kopernika, Piątkowo, Nowe Winogrody oraz w pobliżu pętli tramwajowej na Jeźcach. Pięć kościołów, na budowę którego wojewoda niedawno wyraził zgodę, stanie w Gnieźnie na osiedlu Winiary. Ponadto zostało wydane zezwolenie na budowę kaplicy w Gnieźnie-Arkuszewie. (y)

Współpraca Hanower — Poznań

Międzynarodowe wykonanie „Requiem” Verdiego w auli UAM

INFORMACJA WŁASNA

Od wielu lat targowe miasta Hanower (RFN) i Poznań łączą partnerskie kontakty. W minionym roku podczas pobytu delegacji ze stolicy Dolnej Saksonii w Poznaniu podpisano umowę o współpracy w różnych dziedzinach między obydwioma miastami. Pierwszą z grup artystycznych objętych umową w tym roku, jest przybyły właśnie do Poznania Hanowerski Chór Oratoryjny. Ten ponad stuosobowy amatorski zespół, działający już ponad 150 lat, będzie w najbliższych dniach wykonywał w auli UAM dzieła G. Verdiego „Requiem”. Grać będzie orkiestra symfoniczna Filharmonii Poznańskiej, partie solowe wykonają międzynarodowy zespół śpiewaków: Marie Robinson (sopran) i Gail Varina Gilmore (mezzosopran) — z USA, Richard Greager (tenor) z Nowej Zelandii i Rolf Becker (bas) z RFN; dwaj ostatni są artystami opery hanowerskiej. Całością dyrygować będzie długoletni kapelmistrz tej sceny, zarazem kierownik artystyczny wspólnego chóru — Hans Herbert Joeris. Dyrygent ten i jednocześnie pedagog hanowerskiej uczelni muzycznej przebywa w Polsce po raz czwarty, lecz pierwszy raz zetknie się z publicznością poznańską.

Koncert z „Requiem” Verdiego odbędzie się tylko jeden raz — w niedzielę o godz. 19. (wig)

Targi lipskie

Złote medale dla polskich wystawców

(PAP) 18 bm., na półmetku targów lipskich, wśród wystawców rozdzielone zostały złote medale. Wyróżnienie to otrzymały również polskie centrale handlu zagranicznego „Centrozoo” za przyrząd do badania mas formierskich i rdzeniowych, wyprodukowany w wadowickim wydzielonym terenowym Instytucie Odlewnictwa w Krakowie, „Tekstilimpex” (dwa złote medale)

Jak i gdzie dokonywać przedpłat na samochody osobowe

W najbliższy poniedziałek, 23 bm. wszystkie placówki PKO, oddziały operacyjne NBP, upoważnione agencje zakładowe PKO, upoważnione UPT oraz banki spółdzielcze rozpoczną przyjmowanie przedpłat na samochody osobowe produkcji krajowej na lata 1982—85.

Jak poinformował nas Oddział Wojewódzki NBP w Poznaniu, placówki przyjmujące przedpłaty zaopatrzono w specjalne blankiety — trzydziestokwadratowe, którymi dokonują należyte przedpłaty. Dokonywać ich można jedynie w wymienionych placówkach w miejscu stałego zameldowania. Przykładowo osoby zamieszkałe na stałe w m. Poznaniu i w byłym powiecie poznańskim mogą wnieść takie przedpłaty we wszystkich placówkach przyjmujących przedpłaty w Poznaniu i w byłym powiecie poznańskim a więc we wszystkich PKO, oddziałach operacyjnych NBP, bankach spółdzielczych i upoważnionych UPT.

W agencjach zakładowych — upoważnionych do przyjmowania przedpłat mogą wnieść przedpłaty tylko pracownicy zatrudnieni na stałe w tych zakładach pracy, nie należące do ich stałego miejsca zamieszkania. Osoby pełnoletnie tj. urodzone najpóźniej w 1963 roku mogą wnieść tylko jedną przedpłatę na jeden z przeznaczonych do sprzedaży w latach 1982—85 samochodów.

Pragniemy podkreślić, że nie ma żadnego znaczenia i wpływu na sporządzenie listy wniesionych przedpłat czy pierwsza wpłata została wniesiona 23 III, czy też 22 IV tj. w ostatnim dniu przyjmowania wpłat. W losowaniu uprawnień do kupna samochodu wszyscy mają absolutnie równe szanse. Układ list do losowania będzie alfabetyczny.

We wszystkich powszechnych kasach oszczędności będą eksploatowane wykazy placówek, które w danym rejonie bankowym upoważnione są do przyjmowania przedpłat. W tych placówkach są udostępnione również wzory wypełnionych blankietów wpłat.

Osoby dokonujące przedpłat w agencjach zakładowych i bankach spółdzielczych nie wpisują na blankietach numerów ewidencyjnych — kont PKO. Wpisuje się je w przypadku dokonywania przedpłat w placówkach PKO, oddziałach operacyjnych NBP i upoważnionych UPT.

Przy okazji informujemy, że na terenie Poznania przedpłaty przyjmować będą następujące placówki pocztowe: UPT-2 ul. Głogowska 17, UPT-5 — Dzierżyńskiego 132, UPT-9, ul. 23 Lutego 26, UPT-10 Główna 58, UPT-31 ul. Dożynkowa 9, UPT-33, ul. Dzierżyńskiego 353, UPT-34 ul. Chociszewskiego 18, UPT-37 ul. Szpitalna 2, UPT-38 ul. Głogowska 73, UPT-16 — Osiedle Jagiellońskie 52, UPT-50 ul. Serbska. (na)

sport.sport.sport

O problemach sportu wyczynowego

Dlaczego jestem pesymistą

Lamy sportowych gazet i czasopism przeglądając ostatnio z rosnącym niepokojem. W ubiegłym tygodniu w „Przeglądzie Sportowym” znalazłem informację, że ze względu na brak funduszy przestał istnieć we Wrocławiu klub Odra, którego zawodnicy przysparzali jednak przez Pafawag. W tej samej gazecie przeczytałem o krytycznej sytuacji Wisły z Puław, liczącej jedynie dni swej egzystencji. Zatrwożyła mnie wiadomość ze „Sportowca”, że taki ongiś potentat jak Górnik Zabrze rozważa możliwość zmiany w swej nazwie literkę KS na TKKF. Znam też kilka innych przykładów, gdzie kluby, poszczególne sekcje, widzą swą przyszłość w ciemnych barwach, bądź nie widzą jej wcale.

O trudnej sytuacji w jakiej znalazł się sport, a szczególnie kluby związkowe (w pionie gwardyjskim i wojskowym jest lepiej) pisze się już od jesieni ubiegłego roku. Najpierw była rzawa o tzw. „lewe etaty” zajmowane przez sportowców, a obciążające fundusz plac załogi. Z tym GKKFiS zdołał sobie poradzić wprowadzając dla najlepszych stypendia sportowe. Wprawdzie i one wzbudzały sporo namietności i już dzisiaj wiadomo że jesienią nastąpią pewne korekty w tym systemie (zmniejszenie liczby stypendiów w grach zespołowych), ale jest to z pewnością duża pomoc dla klubów. Szefowie polskiego sportu twierdzą, że wkrótce na „państwowy garnuszek” przyjmą również zatrudnionych w klubach trenerów i instruktorów. GKKFiS jest w stanie utrzymywać również część obiektów sportowych nie należących do klubów (w Poznaniu np. lodowisko „Bogdanka” i tor samochodowy „Poznań”) a resztę pościadanych środków przeznacza na działalność klubów.

Rzecz w tym, że owa dotacja z resortu to zaledwie część środków niezbędnych do prowadzenia w klubie normalnej działalności. Dotychczas resztę potrzebnych funduszy czerpano z zakładów pracy, które klubom patronowały. Obecnie większość przedsiębiorstw takiej pomocy nie udziela. Stąd też biorą się kłopoty finansowe powodujące że wiele sekcji trzeba likwidować a być niektórych klubów jest zagrożony. Jak temu zapobiec? Teore-

tycznych możliwości jest kilka, ale w praktyce...

Najwięcej nadziei wiązano z porozumieniami jakie kluby sportowe powinny zawierać z zakładami pracy. Ostatnio bardzo eksponowany był przykład takiej umowy między klubem sportowym Włókniarz Łódź a Łódzkimi Zakładami Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju. Tekst tego porozumienia przestudiowałem dokładnie. W 9 punktach określone jest co klub czynić będzie dla pracowników zakładu (bezpłatne udostępnianie obiektów i taki też wstęp na zawody, organizacja imprez sportowo-rekreacyjnych, pomoc szkoleniowo — trenerska itd.). Zakład natomiast zobowiązuje się pokryć m. in. koszty eksploatacji obiektów, delegować 22 pracowników do pracy w klubie, udzielać dotacji pieniężnej.

Z pozoru wszystko wygląda więc bardzo optymistycznie. Rodzi się jednak wątpliwość z jakich środków zakład chce wyciągnąć fundusze na sport? Gdy pytałem o to w GKKFiS okazało się że z tzw. obrotowych, czego w myśl obowiązujących w Polsce przepisów czyścić nie wolno. Transakcja nie jest więc legalna i może nie znaleźć wielu naśladowców. Zakłady pracy mogą świadczyć na sport ale z funduszy socjalnych, jak było do tej pory. Takiej koncepcji sprzeciwiają się jednak zdecydowanie związki zawodowe.

Załóżmy, że płacenie ze środków obrotowych będzie dozwolone. Nie jestem ekonomistą, ale wydaje mi się, że takie rozwiązanie musi spowodować zwiększenie kosztów produkcji. W sytuacji gdy w myśl reformy gospodarczej w zakładach pracy dzielić się będzie zysk, rozwiązaniu temu nie wróży wielkiej przyszłości.

Gdzie więc kluby szukać będą pieniędzy? Otóż stworzono im możliwość działalności gospodarczej. W GKKFiS twierdzą jednak, że kluby do takiej działalności wcale specjalnie się nie kwalifikują. Sprawa jest chyba złożona. By działalność taką rozpocząć, poczynić należy inwestycje (na co brak pieniędzy) i trzeba też mieć zezwolenie (otrzymanie którego może być utrudnione). Możliwy jest także inny kłopot, o czym przekonał się np. klub Ogniwo Sopot. Opowiadał mi dziennikarz z Gdańska, że klub ten,

nie należący do potentatów, wybudował sobie przy stadionie skromny, dwukondygnacyjny hotelik na 35 miejsc. Z jego eksploatacji zamierzał czerpać fundusze na działalność sportową. Decyzją wicewojewody gdańskiego budynku ma być jednak przeznaczony na przychodnię lekarską. Gdy decyzyja ta zostanie utrzymana, klub Ogniwo Sopot przestanie istnieć...

Reklamę to teoretycznie kolejne źródło dochodów dla klubów. W Polsce jednak i bez reklam ludzie stoją teraz w kolejkach po zakupy. Raz już zresztą pisałem na łamach „Głosu” że reklamować w naszym kraju nie bardzo jest co. Zdaniem GKKFiS sportowcy reklamować mogą toto-lotka, loterie, PZU i być może niektóre usługi. Starczy tego ledwie dla kilku klubów.

I wreszcie ostatnia możliwość wzbogacenia klubowej kasy — dochody własne z imprez. Potocznie mówi się: im lepsza gra tym więcej ludzi na trybunach. Ale to tylko część prawdy. Większość naszych obiektów nie znajduje się w najlepszym stanie, co sprawia, że i oglądanie na nich imprez jest mało wygodne. W tej materii kluby jednak wiele zrobić nie mogą. Nikt w ciągu miesiąca nie wybuduje (o ile nawet otrzyma zezwolenie i znajdzie środki) np. ogólnodostępnej kawiarni bądź klubu, gdzie kibice będą mogli nie tylko coś wypić lub zjeść, ale również posiedzieć i podyskutować w gronie znajomych.

Możliwość zdobywania przez kluby tak potrzebnych im pieniędzy są więc mocno ograniczone. Nie wszyscy je znajdują i z pewnością dojdzie do likwidacji wielu sekcji a także i klubów. Na przyszłość sportu patrzę więc pesymistycznie. Ko go moje argumenty nie przekonują, ten niech uświadomi sobie jedno. Sport nie jest żadną oazą spokoju na wzburzonym oceanie. Wprost przeciwnie. Kraj znajduje się w kryzysowej sytuacji i trudno by sport znajdował się w innej. Wiadomo już dziś, że wkrótce trzeba będzie zamknąć dziesiątki nierentownych zakładów pracy a tysiące zatrudnionych w nich osób przekwalifikować do innych zawodów. Podobnie będzie i w sporcie. Kto sobie sam nie poradzi — ten odpada.

WIESŁAW ŁUCZAK

Ćwierćfinały europejskich pucharów

Wezoraż rozegrano rewanżowe mecze ćwierćfinałowe europejskich pucharów w piłce nożnej. Oto rezultaty spotkań. W nawiasach podajemy wyniki pierwszych meczów. Tużym drukiem wymienione są zespoły, które awansowały do półfinałów.

PUCHARY EUROPY

Bank Ostrava — Bayern Monachium 2:4 (0:2)
Crvena Zvezda Belgrad — Inter Mediolan 0:1 (1:1)

CSKA Sofia — FC Liverpool 0:1 (1:5)
mecz Real Madryt — Sparta Moskwa rozegrany zostanie dzisiaj.

PUCHAR ZDOBYWCÓW

Dynamo Tbilisi — West Ham United 0:1 (4:1)

Feyenoord Rotterdam — Slavia Sofia 4:0 (2:3)

Newport — Carl Zeiss Jena 0:1 (2:2)

PUCHAR UEFA

FC Koeln — Standard Liege 3:2 (0:0)

Ipswich Town — St. Etienne 3:1 (4:1)

SC Lokeren — AZ 67 Alkmaar 1:0 (0:2)

FC Sochaux — Grasshoppers Zurich 2:1 (0:0)

Brydźści Budowlanych mistrzami Polski

(PAP) W stolicy zakończyły się w środę rozgrywki finału „A” ekstraklasy brydża sportowego, które wyłoniły drugiego mistrza Polski. Tytuł ten obronił brydżysta Budowlanych Poznań, gronidzkie w rozgrywkach ligowych 33 pkt.

P. Mowlik w kadrze na mecz z Rumunią

(PAP) Trener-selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski Antoni Piechniczek wraz z innymi szkoleniowcami PZPN ustalili 16-osobową kadrę na międzynarodowy mecz z Rumunią (25 bm w Bukareszcie). W kadrze znaleźli się: Bramkarze: Kazimierski (Legia) i Mowlik (Lech).

Obrońcy: Dziuba (LKS), Rudy (Zagłębie), Skrobowski (Wisła), Janas i Milewski (oba Legia) i Adamiec (Odra).

Rozgrywający i napastnicy: Lipka i Iwan (oba Wisła), Adamczyk i Kusto (oba Legia), Buncol (Ruch), Smolarek i Tłokiński (oba Widzew) i Ciolek (Stal).

Kolejne porażki wielkopolskich bokserów

Wezoraż na indywidualnych mistrzostwach Polski w boksie odbyła się pierwsza seria walk ćwierćfinałowych, a dzisiaj poznamy już wszystkich półfinalistów. Niestety w gronie 96 pięściarzy ubiegających się o miejsca premiowane medalami było tylko 2 pięściarzy z wielkopolskiego OZB obaj z Sokola Pila — P. Włt i G. Selke i jeden występujący jeszcze formalnie jako niestowarzyszony, ale już trenujący w poznańskiej Olimpii. Właśnie on — Albin Sukienik — wystąpił pierwszy na zabrzańskim ringu w wadze piórkowej spotykając się z Januszem Oldakiem (Gwardia Wrocław). Sukienik przystąpił do pojedynku jakby wielce stremowany. Początek miał niezły, szachując przeciwnika lewym prostym. Wraz z upływem czasu zapomniał jednak o tej skutecznej broni. Rywal coraz częściej silnie i celnie go trafiał. Zdecydowała właściwie trzecia runda, gdy Oldak zadł z powodzeniem więcej ciosów zwyciężając jednogłośnie.

W wadze lekkopółśredniej bar. do lewej walce stoczył Piotr Włt (Sokol Pila) ze Stanisławem Marchwinim (GKS Jastrzębie). Włt, niewielki przeciw wzrostem

napotkał na wysokiego, niewygodnego dla siebie przeciwnika. Mar. czynski to także pięściarz posiadający silny cios. Płanin nie mógł się przez dwie rundy przedrzeć do półdyktansu przez stopujący prawy prosty rywala. Walczył bardzo ambitnie lecz niesięty przeciwnik był lepszy. Mimo to w III r. sprawił mu tegie lanie i rundę tę wygrał. Nie mógł jednak odrobić strat z poprzednich dwóch rund. Przegrał w efekcie stosunkiem głosów 4:1. Zaprezentował się jednak na zabrzańskim ringu z dobrej strony i był jedynym obok B. Jakubowskiego (Olimpia), który nie sprawił tak ogromnego zawodu jak pozostali przedstawiciele naszej ekipy.

Dzisiaj jeszcze Gerard Selke (Sokol Pila) spotka się w wadze półciężkiej z J. Czernińskim (Legia). Jasna sprawa, że nie ma w tym pojedynku większych szans, aczkolwiek w boksie jeden przypadek cios może przesądzić o rezultacie walki. Przekonało się o tym na własnej skórze podczas zabrzańskich mistrzostw Polski kilku wielkopolskich bokserów. Dobra to nauka ale zarazem bardzo gorzka.

LESZEK GRACZ

Praca
Panienki do ogrodnictwa
zakładowego przyjmie.
Dla zamieszkałych mi-
szkań. Poznań, Wino-
grady 61. 16454g
Zatrudnię kobiety do o-
grodnictwa. Możliwość
uzyskania mieszkania tel.
738-57. 16816g
Przyjmę pracownika na
gospodarstwo rolne. Wła-
dysław Kandulski, Borzy-
sław, poczta Grodzisk.
199p
Przyjmę samotną akurat-
ną gospodynię domową.
Samodzielny pokój. Zgło-
szenia kwiatkarnia „Bra-
tek” Poznań Os. Rzeczy-
pospolitej 20a. 15975g
Zakład szycia tkanin za-
trudni krawcowe. Po-
znań, Winogrody 61.
16451g

Cukiernika, uczniów za-
trudnię, oraz kobiety do
sprzątania po południu.
Zabikowo ul. Poniato-
wskiego 30 tel. 160-716.
17123g
Frezera, tokarza, ślus-
rza zatrudnię tel. 32-09-89.
16815g

Nauka
Tancerzy towarzyskich wy-
ucza. Adela Szczurkówna
Poznań, al. Marcinkow-
skiego 2A, parter. 14493g
Adiunkt udzieli korepety-
cji z matematyki Rutkow-
ski Os. Rzeczypospolitej
3 m. 35. 17169g
Wykonuje rysunki techn-
iczne, ul. Dzierżyńskiego
go 98 m. 9 Krawczyk,
godz. 17-18. 15439g

Kupno
Bony PeKaO kupię tel.
469-34 po 16. 16846g

Kupię ciągnik C-330 no-
wy lub mało używany.
Poznań ul. Świerczew-
skiego 69 m. 5. 16992g
Cegły z rozbiórki lub bu-
dynek na rozbiórkę kupię.
Skowronski, Poznań
Fabryczna 18 m. 8 Tel.
grzeźnościowy 20-04-51.
17149g
Każdą ilość cementu pil-
nie kupię. Tel. 66-57-23.
15637g

Sprzedaż
2. pięcie akumulacyjne
sprzedam. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
16615g.
Pomidory „Barao” 3 m
wysokie (brazylijskie) na
słone 20 zł porcja wysy-
ła za pobraniem Stani-
sław Polak Stary Węgli-
niec 59-940 Węglińce.
183p

Fotel rozkładany, 2 foteli
kl. wózek dziecięcy Al-
bańska 20A. 16842g
Meble pokojowe i ku-
chenne sprzedam. Osiedle
Plastowskie 20 m. 82 po
18. 16532g
Obiektów do Praktiki MC
auto 2,5/29 sprzedam. Of-
erty „Pra” Grunwal-
dzka 19 dla 11050g.
Foto-tapetę kolorową
mariynarkę damską sko-
ra, radio - magnetofon,
zegar kwarcowy, kożuch
męski, zegarek męski i ad-
ny zagraniczne. Dąbrow-
skiego 35 m. 20. 17172g
Białe, popielate, złociste
lalki karakulowe i kurt-
kę sprzedam. Tel. 614-07.
13372g
Sprzedam sadzonki pomi-
dorów Poznań, Kopanina
55. 17119g

Sprzedam maszynę stolar-
ską. Wiadomość Łakoci-
ny 27. 63-64 Daniszyn.
Krystyna Kuźnicka 199p
Sprzedam wielką ilość
marchwi, pietruszki. Wia-
domość Irena Szymańska
62-03 Nowa Wieś Króle-
wska 13a gmina Września.
199p
Plaszcz damski skórzany
sprzedam. Osiedle Zwy-
cięstwa 5 m. 51. 10935g
Radio japońskie JVC
sprzedam. Tel. 77-81-33
po godz. 16. 10734g
Szkółki róż — Józef Kwa-
śny, 43-365 Wilkowice 590
— poleca krzewy róż w
odmianach do jesiennego
wysadzenia oraz oczka
róż. Cenniki na żądanie.
687-K2
Ładownic Nuj. sprzedam
Luboń, Sobieskiego 48.
15021g

Skuter Jawa 50 cm, sprze-
dam. Oferty „Pra”
Grunwaldzka 19 dla
10741g.

Samochody
Ładę sprzedam 1500 S. ro-
cznik 1973. Tel. 67-15-18.
17233g
Części silnika Zastawa
750 nowe sprzedam. Tel.
753-34, godz. 13-15. 16552g
Sprzedam Fiat 126p, ro-
cznik 1978 w idealnym
stanie. Tel. 79-10-24 po
godz. 17. 17014g
Fiat 126p rocznik 1978
przebieg 17000 km sprze-
dam tel. 623-60 godz.
16-20. 16459g
Fiat 126p, może być po
wypadku kupię telefon
67-36-89 po godz. 16.
12032g

BMW 316, październik
1977, przebieg 50 tys
sprzedam. Os. Rusa 127
m. 19 godz. 18-20. 16812g
Sprzedam Fiat 126p, 1977
r. Os. Zwycięstwa 3 m. 84
tel. 201-879 od 16.

Zguby
Zgubiono portfel z doku-
mentami Jerzy Antkow-
ski Osiedle Bohaterów II
Wojny Światowej 74 m.
5. Zwrot wynagrodze.
17201g

Różne
Posiadam samochód —
przyjmę akwizycję. Of-
erty „Pra” Grunwaldzka
19 dla 16632g.
Odbiorców konfekcji lek-
kiej poszukuję telefon
79-02-65. 16802g
Przeprowadzki, przewóz
mebli, pianin. Telefon
33-35-32 Kufel. 15738g
Czyszczenie mebli tapice-
rowanych, dywanów na
miejscu u klienta. Tele-
fon 454-60 rano. Łukom-
ska. 15791g

Lokale
Wynajmę pokój z kuch-
nią w Gnieźnie na 1 rok.
Oferty „Pra” Grunwal-
dzka 19 dla 186g.

Nieruchomości
Sprzedam dwie działki
budowlane — Puszczykow-
ku. Oferty „Pra” Grun-
waldzka 19 dla 16762g.

Matrymonialne
Najstarsze w Polsce Bu-
ro Matrymonialne „Ma-
łżeństwo” 61-707 Poznań,
Libelta 29 — kojarzy
szczęśliwe małżeństwa.
Czynne godz. 15-19.
14659g

† Dnia 16 marca 1981 roku zmarła opatrzona
Sakramentami św., kochana siostra, brato-
wa, szwagierka i ciocia, śp.

HELENA SKOTARCZAK

z domu Stepińska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
23 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu na Jun-
kowie.

W smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Czwartaków 21 m. 2. 531-K3

W dniu 16 marca 1981 roku zmarła długo-
letnia i ceniona członkini naszej Spółdzielni

KRYSTYNA MUCHA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 marca
1981 r. o godz. 16 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współ-
czucia składają:

Rada, Zarząd oraz pracownicy
Spółdzielni Rzemieślniczej Wytwarzalności Różnej
„Warta” w Poznaniu

17255g

† Dnia 16 marca 1981 roku zmarł nagle

JÓZEF ZARĘBA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

17150g

† Dnia 17 marca 1981 roku zmarła w wieku
82 lat, nasza kochana siostra, szwagierka
i ciocia, śp.

MARIANNA BZDRĘGA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm.
o godz. 16 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Dzierżyńskiego 317. 533-K3

Po trudnej i pełnej poświęcenia drodze ży-
cia, przeżywszy lat 73, odszedł od nas nagle
dnia 16 marca 1981 roku nasz drogi ojciec,
teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

MIECZYSLAW KUTZNER

były kierownik WSS „Społem”

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o go-
dzinie 16.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
córką z rodziną

Ul. Kossaka 17 m. 6. 17109g

† Dnia 16 marca 1981 roku zmarł nagle w wie-
ku 74 lat, namaszczony Olejami św., mój
najdroższy mąż, ojciec, teść, brat i dziadek, śp.

ZDZISŁAW JANKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o go-
dzinie 9 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żoną z rodziną

Os. Przyjaźni 7 m. 2. 16805g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 marca 1981 roku zmarł nasz ukochany brat
i wujek, przeżywszy lat 75, śp.

LECH WITUSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o go-
dzinie 16 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

17108g

Dnia 14 marca 1981 roku przestało bić serce
najukochańszego męża, ojca, teścia, dziadka
pradziadka brata, szwagra i wuja

STANISŁAWA WAWRZYŃSKA

mistrza szewskiego

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o go-
dzinie 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji
Poznań, Jeżycka 25, Neuchatel — Szwajcaria
16749g

† Dnia 17 marca 1981 roku opatrzona Sakra-
mentami św., zakończyła w wieku 75 lat,
swe pracowite życie, nasza najdroższa mama,
teściowa i babcia, śp.

ZOFIA MIKOŁAJCZAK

z domu Czerniak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamiają

pogrzeźni w głębokim smutku
córką z mężem, syn z żoną i wnuki

17116g

† Dnia 18 marca 1981 roku zmarła przeżyw-
szy lat 65, nasza najukochańsza żona, ma-
musia, teściowa i babunia

ZOFIA GRZEGORCZYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o go-
dzinie 14. 17341g

† Dnia 18 marca 1981 roku zmarła namasz-
czona Olejami św., nasza kochana siostra,
ciotka i bratowa, przeżywszy 75 lat

GENOWEFA ZIELIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu parafialnym w Kont-
nie — Morzysławiu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Przybyszewskiego 40 m. 10. 17161g

† Dnia 18 marca 1981 roku zasnęła w Bogu
nasza ukochana mama, teściowa, siostra
babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 81,
śp.

JÓZEFA MAJCHRZAK

z domu Nowaczewska

Msza św. odprowadzona zostanie w sobotę o go-
dzinie 14 w kościele parafialnym w Naramo-
wiczach.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm.
o godzinie 15 na cmentarzu w Naramowiczach.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Naramowicka 213. 458-K3

† Dnia 17 marca 1981 roku zmarł po ciężkiej
chorobie, kochany mąż, śp.

JAN BAK

Pogrzeb odbędzie się 20 bm. o godz. 10 na
cmentarzu na Miłostowie.

Strapiona

RODZINA

532-K3

† W dniu 14 marca 1981 roku zmarła nagle
przeżywszy lat 74, moja kochana matka,
teściowa, babcia i prababcia, śp.

MARIANNA SOBIEWICZ

z domu Kwiatkowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm.
o godzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.

Córka z mężem i dziećmi

16731g

† Dnia 14 marca 1981 roku zmarł opatrzony
Sakramentami św., przeżywszy lat 78, mój
kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK NOWICKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o go-
dzinie 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Hetmańska 62 m. 64. 16919g

Msza św. na intencję Zmarłej w Melbourne,
śp.

BARBARY LEŻON

z domu Gawron

voto Jonne, Gmur

odprawiona zostanie w czwartek 23 kwietnia
br. o godz. 7.30 w kościele OO Karmelitów w
Poznaniu.

RODZINA

16434g

† Dnia 12 marca 1981 roku w 73 roku życia
zginęła śmiercią tragiczną namaszczona
Olejami św., nasza kochana ciocia

WERONIKA SOBECZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o go-
dzinie 11.30 na Junikowie.

Strapiona

RODZINA

Os. Zwycięstwa 24 m. 73. 16967g

† Dnia 17 marca 1981 roku zmarła w wieku
59 lat namaszczona Olejami św., nasza uko-
chana żona, synowa, matczka, teściowa i ba-
bunia, śp.

IRENA GAJOWCZYK

z domu Jastrzębska

Msza św. odprowadzona zostanie w piątek, 20 bm.
o godz. 11 w kościele św. Barbary w Zabi-
kowie, po czym pogrzeb o godz. 12 na miejs-
cowym cmentarzu.

W smutku pogrążona

mąż z rodziną

Autokar odjedzie sprzed domu żałoby o go-
dzinie 10.30.

Poznań, ul. św. Floriana 6 m. 9. 17187g

† Dnia 17 marca 1981 roku zasnął w Bogu
mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek
i pradiadek, przeżywszy lat 79

STANISŁAW HOREMSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o go-
dzinie 16 na cmentarzu parafialnym na Staro-
lece.

W smutku pogrążona

żoną z rodziną

17301g

† Dnia 15 marca 1981 roku zmarł nagle, prze-
żywszy 58 lat, nasz ojciec, teść i dzia-
dek, śp.

MARIAN LUDWICZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

17324g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 13 marca
1981 roku zmarła przeżywszy lat 65, moja żo-
na, nasza mama, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAWA KASPERSKA

z domu Świergiel

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Grodziska 81. 17138g

„Okrutna śmierć nam Ją zabrała
Nie my Jej lecz Ona nas płakać miała”

ś. † p.

EMILIA DANUTA HOLKA

zmarła nasza najdroższa córka, ukochana
wnusia, siostrzenica i bratanica,
dnia 13 marca 1981 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm.
o godz. 14.20 na cmentarzu winiarskim przy
ul. Wojciechowskiego.

W nieutulonym smutku i rozpacz

rodzice i dziadkowie

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Wierzbowa 2 m. 11. 17176g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
15 marca 1981 roku zmarł po krótkich cier-
pieniach, opatrzony Sakramentami św. w 83 ro-
ku życia, nasz ukochany ojciec, teść, dzia-
dek i wujek, śp.

MARIAN KUŹNIAREK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o go-
dzinie 15.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Zbąszyńska 7 m. 3. 16918g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 marca 1981 roku zmarła po ciężkich cier-
pieniach, przeżywszy lat 64, moja ukochana
żona, nasza nigdy niezapomniana matka, tes-
ciowa i babcia, śp.

JANINA MAŁSKA - RATAJCZAK

z domu Szulda

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o go-
dzinie 8.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Kosińskiego 28 m. 7. 16939g

† Dnia 16 marca 1981 roku zmarła nagle prze-
żywszy lat 77, nasza kochana matka, teści-
owa i babcia, śp.

HELENA KAUFKE

z domu Zawadzka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu przy ul. Poznańskiej
w Swarzędzu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Swarzędz, ul. Słoneczna 1. 17264g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 marca 1981 roku zasnęła w Bogu, prze-
żywszy lat 84, nasza ukochana babcia i pra-
babcia, śp.

ANIELA WEGNER

z domu Gazecka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

wnuczka i wnuk z rodzinami

17116g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 15 marca
1981 roku zmarła w wieku 51 lat, moja
kochana żona, mama, teściowa i babcia, śp.

ADELA MIZGAŁSKA

z domu Kranc

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 23 bm.
o godzinie 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

mąż, córka, zięć i wnuk

Ul. Poplińskich 12 m. 20a. 17339g

† Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamia-
my, że dnia 12 marca 1981 roku zmarł prze-
żywszy 73 lata, nasz niezapomniany przyja-
ciel, śp.

PIOTR ANDRZEJEWSKI

emeryt PFMZ

Msza św. odbędzie się w piątek 20 bm. o go-
dzinie 15 w kościele św. Jakuba w

